

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie ran-  
ko, z wyjątkiem dni poświadczeniach.  
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie  
kosztuje 5 centów.

**Przedpłata wynosi:**

	rocznie kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. — 3 str. — 1 str.	4 „ — 1 „ — 1 „
w Austrii z przesyłką	16 „ — 4 „ — 1 „	5 „ — 1 „ — 1 „
w Niemczech	12 złr. — 3 tal. — 1 tal.	4 „ — 1 „ — 1 „
w Francji	30 fr. — 20 fr. — 7 fr.	10 „ — 7 „ — 2 „
w Serbii, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. — 12 fr. — 4 fr.	16 „ — 4 „ — 1 „
w Turcji	64 „ — 16 „ — 6 „	16 „ — 6 „ — 2 „
w Belgii	56 „ — 14 „ — 5 „	14 „ — 5 „ — 2 „

# KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja dz. Kraj.  
urzędu pocztowe austriackie i zagraniczne,  
oraz niżej wymienione agencje.  
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miej-  
scowa w Krakowie ul. Mikołajskiej 1. 435.  
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.  
Reklamacje nieopieczętowane wolne od o-  
platy i uwzględnia się je tylko w terminie  
8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

**Cena ogłoszeń (inzeratów).**  
w pierwszym umieszczeniu wiersz... 8 cent.  
w każdym następnym umieszczeniu wiersz 5 „  
Stempel od każdorazowego umieszczenia 30 „  
Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencje

**Agencje przyjmujące przedpłatę.** W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiakowskiego, handel Wieruchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.  
**Agencje przyjmujące ogłoszenia.** W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Agencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gady. — **W Wiedniu:** B. Wołowski  
Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro  
anonsów, Wolzeile Nr. 2. — **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachium, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermühlengasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurt nad Me-  
nem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hasenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.”

## Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrii: z przesyłką pocztową
za sierpień	złr. 1 —	złr. 1 40
za sier., wrze., paź.	„ 3 —	„ 4 —

## Kraków 6 sierpnia.

To, cośmy dawniej mówili o mniemanych nieporozumieniach między Stremayrem a resztą gabinetu, z których dzienniki centralistyczne korzystając, całą winę słabości dzisiejszego rządu zwały na klerykalne rozporządzenia Stremayra, to stwierdza dziś *Osten*. Pismo mianowicie ten dziennik, że Stremayr działał w najlepszym porozumieniu ze swymi kolegami, którzy zarówno, jak cała klika centralistyczna, wcale nie są tak zajadłymi liberalistami, ażeby nie mieli się pokłonić kardynałowi Rauscherowi, gdyby przez to mogli się utrzymać na zachwianym stanowisku swoim. Przyczyny słabości dzisiejszego gabinetu dopatruje się *Osten* w rozwieleniu żywiołu narodowo-niemieckiego, który ciągle wzdycha do wielkiej ojczyzny, i za pomocą zabiegliwości i intryg stworzył sobie sztuczną większość w monarchji z pokrzywdzeniem innych narodowości, i zapominając o właściwym zadaniu państwa austriackiego. Gabinet Auersperga właśnie był na to powołany, aby położyć tamę temu fałszywemu i niebezpiecznemu prądowi, i jeżeli mu się nie uda spełnić swego zadania, wtedy będzie zmuszony ustąpić. Nam się zdaje, że gabinet dzisiejszy może śmiało sobie powiedzieć, że mu się to nie udało — a więc konkluzja jasna: ster rządu musi przejść w inne ręce, któreby potrafiły zasłonić Austrię od zamachów lekkomyślnych, jeżeli nie zbrodniczych frakcji.

Ks. Joinville i hr. Paryża przybyli do Wiednia, jak donosi telegram, dla złożenia wizyty hrabiemu Chambord. Według telegramu paryżkiej *Presse* mieli już 3 b. m. widzieć się obaj książęta orleańscy z głową domu burbońskiego, a poprzednie rokowania przygotowały zbliżenie się. Zdaje się więc, że tyłkrotnie a zawsze nieszczęśliwie podejmowana próba połączenia się obydwóch linii na nowo uczyniona została, ale czy jej skutek na ten raz będzie lepszy, godzi się o tem wątpić. *La Presse* sama przypuszcza możliwość rozbicia się układów i wróży, co w takim wypadku nastąpi po dzisiejszym przeworze. Prawy środek — twierdzi ten dziennik — będzie się trzymać rzeczywistości, którą otoczy monarchicznymi instytucjami. Czy wtedy rzeczywiście będzie ogłoszony MacMahon rejentem uznanym w zasadzie monarchji, królestwa, czy cesarstwa — jeszcze wiadomo — czy też ogłoszona zostanie rzeczpospolita książęca z ks. d'Aumale na czele, w tych kwestiach większość jeszcze się nie porozumiała. Jest ona zgodna tylko w walce przeciw istotnie republikańskiej formie rządu.

Na posiedzeniu kortezów 30 z. m. Castelar popierał wniosek, zmierzający ku upoważnieniu trybunałów do ścigania deputowanych, biorących udział w powstaniu. Po raz setny zbijali Castelar zarzucane mu porozumiewanie się z konserwatystami, chociaż zrobił uwagę, że właśnie tak zwani postępowi republikańscy podkopyją rzeczpospolitą, a republikańscy konserwatywni przyczyniają się do jej utrwalenia. Deputowany Diaz Quintero mówił przeciw wnioskowi, który jednak został

przyjęty 195 głosami przeciw 15, poczem Quintero ogłosił się powstańcem. Według ostatnich telegramów cała Andaluzja wróciła do porządku. Miasto Granade poddało się, a w Kadyksie artylerzyści odczuli się od czerwonych i wydali wojskom rządowym naczelników powstania.

Z Rzymu donoszą, że rząd włoski postanowił wysłać do Kartagenu i ku innym punktom nadbrzeżnym w Hiszpanji kilka okrętów wojennych, a tak wkrótce na morzach hiszpańskich nie będzie brakowało żadnej floty obcej.

Na przedwczorajszym posiedzeniu angielskiej izby gmin, podsekretarz stanu Enfield w ten sposób odpowiedział na interpelację Brewera i Otwaya: Kapitan angielskiego okrętu wojennego „Pigera” był tylko świadkiem przy zawarciu kowencji między kapitanem Fryderyka Karola, a kapitanem Vigilante. Angielscy oficerowie marynarki otrzymali 29 lipca instrukcję, ażeby z okrętami powstańców hiszpańskich wtedy tylko postępować tak, jak z okrętami korsarzy, gdy się te będą dopuszczać czynów rozbójniczych, zagrażających interesom lub poddanym Anglii. Otrzymał także rozkaz, aby nie wydawali rządowi hiszpańskiemu jeńców, zabranych z okrętu powstańczego, i przeszkadzali bombardowaniu miast przez okręty powstańców, dopóki przybywają tamże Anglicy nie zostali wraz ze swym majątkiem uprowadzeni w miejsce bezpieczne.

W Hydeparku miała miejsce demonstracja przeciw powiększeniu rocznych dochodów ks. edyuburskiego z powodu jego małżeństwa z carówną. Do zamieszania żadnego nie przyszło.

Dzienniki włoskie *Riforma* i *Diritto*, które zawsze były za przymierzem Włoch z Niemcami, nie są zadowolone z polityki ministerstwa Minghetti'ego. Ich zdaniem nowy gabinet jest z-nadto pobłażliwym dla Francji i Watykanu i dla tego upadnie za najbliższym otwarciem parlamentu.

Piszą nam z Wiednia: Pogłoska o ustąpieniu p. Ziemiałkowskiego z posady ministra bez teki, narobiła wiele hałasu tak w wiedeńskich, jak i krajowych dziennikach. W Wiedniu rozdawano role: jednym kazano podać myśl tej dymisji, drugim potwierdzić takową, trzecim wykażać, że p. Z. jest „entbehrlich” skoro nie działa w duchu centralistycznym. W końcu innym organom półrządowym polecono oświadczyć, że wszystko, co o dymisji dra Z. pisano, prawdą nie jest.

Co do zdania krajowych dzienników, nie moglibyśmy się na to zgodzić, jakoby dymisja p. Ziemiałkowskiego miała wielkie dla kraju znaczenie. Przeciwnie według nas tak samo, jak powołanie p. Z. do ministerstwa Auersperg-Lasser nie miało dodatniej wobec naszego stanowiska politycznego doniosłości, tak też i jego ustąpienie czy dobrowolne, czy nie, ujemnej nie miało doniosłości.

Kwestja polityczna, jak nietknięta została, kiedy p. Ziemiałkowski przybył do Wiednia, takby pozostała nietknięta, gdyby wrócił do kraju.

Odezwa naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego p. Horna z d. 31 stycz. 1867 r., o której wczoraj wspomnieliśmy w „Ostatnich wiadomościach”, a która wyborną jest ilustracją przewrotności i prawdziwie krzyżackiej obłądki rządu pruskiego, opiewa jak następuje:

*Mieszkańcy W. Ks. Poznańskiego!*

Najmłodszy król nasz postanowił utworzyć związek północno-niemiecki, w którym nasza pruska ojczyzna ma być złączoną z innymi państwami północnych

Niemiec pod przewodnictwem króla naszego celem zabezpieczenia się połączeniemi siłami przed zewnętrznymi nieprzyjaciółmi i popierania wspólnym prawodawstwem wzrostu wszystkich do tego związku należących krajów i dobrobytu wszystkich jego poddanych.

Wola jest naszego najukochańszego króla, aby i nasza prowincja poznańska przyłączoną była do tego związku północno-niemieckiego, aby i ona, której synowie tak dzielnie i sławnie przyłożyli się do odniesienia owych świetnych zwycięstw, miała także udział w błogich korzyściach nam przez te zwycięstwa zgromadzonych. Dlatego i wy mieszkańcy W. Ks. Poznańskiego powołani jesteście, abyście d. 12go lutego r. b. obrali deputowanych na sejm północno-niemiecki, celem obradowania nad konstytucją i ustawami związku północno-niemieckiego.

Niechaj każdy, któremu pomyślność i wzrost ojczyzny naszej nie jest rzeczą obojętną, podaży z radością za głosem naszego najmłodszy króla ku drodze zwiastującej nam pomyślność i rozwój pożądaną.

Mieszkańcy polskiej narodowości! I wy macie słuszny powód dzielenia tej radości.

Nie zważajcie na podszepty tych, którzy utrzymują, iż udział w związku północno-niemieckim i wcielenie doń szkodliwym będzie dla narodowości polskiej, i że dlatego jest powinnością ludności polskiej protestować przeciw wcieleniu prowincji poznańskiej do związku północno-niemieckiego.

Idźcie raczej za głosem naszego najmłodszy króla, który w swych ojcowskich zamiarach ani myśli o tém, by sprawić uszczerbek waszej narodowości i prawom wam przynależącym.

Nie wiercie tym, którzy utrzymują, iż przez przyłączenie się wasze do związku północno-niemieckiego poniesie jakikolwiek uszczerbek wasza mowa ojczyzna; ani wiercie tym, którzy utrzymują, iż przez przyłączenie W. Ks. Poznańskiego do Niemiec religja wasza zagrożona będzie.

I w związku północno-niemieckim pozostaniecie Polakami, zachowacie waszą mowę ojczystą i wykonywać będziecie jak dotąd bezprzeszkodnie zwyczaje i obyczaje wasze, a kościół katolicki dozna i tam, jak dotąd doznawał pod opieką waszej pruskiej (!) ojczyzny tej samej zastony i wolności.

Nawet w Rzymie, który jest czołową kościoła katolickiego, wypowiedziano, iż rozszerzenie się państwa pruskiego sprawie kościoła katolickiego bynajmniej nie zagraża.

Pomnijcie na wielkie dobrodziejstwa, jakich doznawaliście już dotąd od królów pruskich; im to bowiem zawdzięczacie pewność i usamowolnienie waszych gruntów, bezpieczeństwo i równouprawnienie osoby, wolność i opiekę religij waszej. Nie wahajcie się zatem i teraz położyć zupełne zaufanie wasze do ojcowskiego serca naszego najukochańszego króla, które najżywszą przejęte jest miłością dla poddanych polskiej narodowości i który okazał się wam zawsze najlepszą zastoną waszych praw oraz i narodowości waszej.

Mieszkańcy W. Ks. Poznańskiego! — Idźcie z całą ufnością za głosem najmłodszy króla naszego do was zwróconym. Przystapcie do urny wyborczej i głosujcie na takiego tylko męża, o którym przekonani jesteście, iż gotów jest poprzeć wielkie i mądre zamiary króla i przyłożyć się do tego, by dzieło utworzenia związku północno-niemieckiego oraz i przyłączenie Wielkiego Księstwa

Poznańskiego doń, wbrew zabiegom przeciwników, do skutku przywiedzionem być mogło.

Poznań 31 stycznia 1867.  
Naczelnny prezes prowincji poznańskiej  
podp. v. Horn.

## Interwencja w Hiszpanji.

Północno-zachód Europy, to państwa romańskie, które powstały na gruzach klasycznej starożytności, mają tę właściwość, że w naszych czasach służą za arenę do najrozmaitszych eksperymentów politycznych.

Włochy, Hiszpanja i Francja są polem politycznych eksperymentów, na którym wobec reszty Europy najskrajniejsze kierunki ścierają się z sobą, najradzykalniejsze stronnictwa walczą z sobą na zabój, przedstawiając reszcie Europy ciągłe widowisko zamętu i chaosu politycznego.

W obecnej chwili przyszła znów kolej na Hiszpanję. Na świeżych gruzach konstytucyjnej monarchji, ścierają się o władzę i panowanie: zapleśniały legitymizm karlistów, młodociana republika nie mająca jeszcze należytych sił do utrzymania się i anarchja uosobiona w Internationału i zwolennikach komuny.

Tym sposobem rzeczpospolita w Hiszpanji ma do walczenia z dwoma wrogami: z legitymizmem karlistów i z anarchją stronnictwa przewrotu społecznego. To ostatnie zaś daleko jest niebezpieczniejszem aniżeli pierwszy. Rzeczpospolita bowiem z natury rzeczy jest taką instytucją polityczną, która nie może mieć należytych sił do przytłumienia społecznych rewolucji — do poskromienia zachcianek socjalistycznych i komunistycznych; rzeczpospolita bowiem jest formą rządu dla społeczeństw wykształconych i zamieszanych w porządku — takiego zaś społeczeństwa niestety w Hiszpanji nie ma.

Tak więc dzisiaj już rząd madrycki uciekać się musi do niebezpiecznego środka do wezwania pomocy obcych państw, do przywołania interwencji zagranicznej. Uczynił on to już w rzeczy samej chociaż w niezupełnie wyraźnej formie.

Ogłaszając statki powstańców za statki korsarskie, rząd madrycki pozwala tem samem i wyzywa obce mocarstwa do chwytania tych statków, do sądzenia i karania ich jak korsarskich.

Gabinet waszyngtoński zapytał rząd madrycki, czy przyjmuje na siebie odpowiedzialność za czyny powstańców okrętów wojennych hiszpańskich. Odpowiadając odmownie na to zapytanie, rząd madrycki uprzedził również interwencję Ameryki w sprawę wewnętrzną Hiszpanji, która też niezwłocznie zapewne nastąpi.

Tem samem jednak rzeczpospolita hiszpańska oddaje się na łaskę i niełaskę zagranicznych mocarstw.

Z tej chwili niemocy rządu madryckiego korzysta Don Karlos i błaga europejskie mocarstwa o uznanie go za „stronę wojującą”. Komitet karlistów w Londynie ogłasza pismo Don Karlosa, w którym tenże powołuje się na fakt, że rząd madrycki proponował mu wzajemną wymianę wziętych w niewolę i tęp samem uznał go za stronę wojującą; domaga się więc, aby mocarstwa europejskie nie odmówiły mu uznania, jakiego mu nie odmawia rząd madrycki.

Tak więc nadeszła dla młodej republiki hiszpańskiej najkrzyżaczniejsza chwila. Najbardziej niebezpieczne komunistyczne powstanie z jednej, rewolucja karlistowska z drugiej strony — a do tego wszystkiego jawne przyznanie się do niemocy i wezwanie i uznanie prawości interwencji zagranicznej.

Dziś już losy przyszłych rządów w Hiszpanii nie leżą w ręku rządu madryckiego. Dzięki socjalistyczno-komunistycznemu wicherzom Internationala republikańska hiszpańska żyje już tylko z łaski dyplomacji europejskiej i amerykańskiej, dyplomacja ta osądzi jaki rząd uważa za najstosowniejszy dla półwyspu iberyjskiego.

## Korespondencje „Kraju“.

**Lwów 4 sierpnia.**

**C. [Ruch wyborczy].** — Komitet centralny wyborczy miał wczoraj posiedzenie, z którego jednakowoż ze względu, że było poufne, bliższych szczegółów udzielić wam nie jestem w stanie. — Tyle donieść tylko mogę, że już i kwestja kandydatur była rozbiegana. Posiedzenie trwało nadzwyczaj długo, gdyż od godziny 6 do 11 w nocy. Równocześnie odbył także komitet żydowski posiedzenie, na którym także głównym przedmiotem obrad była kwestja kandydatur. Nie byłam na posiedzeniu owym, ale z wiarygodnego źródła donoszą mi, że żydzi nie kontentują się już teraz pierwotnie przez nich postawioną liczbą kandydatów, dziś żądają więcej. Ze względu jednak, że notable żydowskie żadnego prawie od gmin żydowskich nie doznają poparcia, które prawie wszędzie łączy się z komitetami polskimi, uważać można pretensje ich jako pia desideria, które jak dziś rzeczy stoją o tyle, urzeczywistnić się dadzą, że ostatecznie może tylko z dwóch miejsc t. j. z Brodów i Kołomyi, wyjdzie poseł żydowski. Komitet centralny postawił na wczorajszym posiedzeniu sprawozdanie swoje ogłosić drukiem, i już jutro ma być ono wszystkim dziennikom krajowym za komunikowane.

**Lwów 5 sierpnia.**

**(C)** Godzimy się szczerze i otwarcie z komitetem centralnym, bo zabrakło już na serjo do roboty. Wczoraj po godzinie óstej wieczorem zebrał się on pod przewodnictwem p. Smarzewskiego na posiedzenie i obradował przeszło pięć godzin.

Rezultat narad wprawdzie nie jest zbyt obfity, dobrze jednak że już postanowiono gorliwiej się zająć przygotowaniami do blizkich wyborów.

Zaznaczyć tu winienem, że prezes żydowskiego wahlkomitetu p. Juliusz Kolischer był także członkiem komitetu centralnego na wczorajszym posiedzeniu obecnym.

Z pomiędzy uchwał, jakie wczoraj powzięto, zaliczam do ważniejszych uchwałę, na mocy której co tydzień w poniedziałek ma się odbywać posiedzenie komitetu, a powtórne uchwałę podawania do dzienników sprawozdań o czynnościach komitetu. Stałej komisji lokalnej, ani też bióra komitetu, jak niektórzy członkowie sobie życzyli, nie utworzono; zamiast tego jednak sekretarzy w osobach pp. Filipa Zukra i Tadeusza Romanowicza.

Być może, że nierównie więcej byłby wczoraj komitet działał, gdyby nie sprawozdanie z dotychczasowych czynności komitetu, z którymi nowo przybranych członków niezbędnie zaznajomić trzeba było, i gdyby nie liczne kwestje incydentalne, które mnóstwo czasu zabierały. Zresztą zajmował się komitet głównie sprawą wyborów w gminach wiejskich, na które u nas rzeczywiście największą zwracać należy uwagę; z tej bowiem strony głównie grozi niebezpieczeństwo.

W końcu podnieść muszę, że co do organizacji po powiatach nie stoją rzeczy tak źle, jak mniemałem. Większa ich część ma już swoje komitety, reszta organizuje się.

Po za komitetem zaczyna się już także agitacja wyborcza i zwolna wypływają na wierzch kandydaci. Tak np. była tu temi dniami u byłego posła sanockiego rady namiestnictwa p. Gniwosza deputacja żydów z okręgu wyborczego miast Sambora, Stryja i Drohobycza, ofiarująca mu mandat do rady państwa.

W okręgu miast Sniatynia, Kołomyi i Buczacza kandyduje dr. Hoenigsmann, który przeniósł się do Wiednia, wyrabia tam dla Kołomyi pożyczkę. Jest jednak i na partja żydów, któraby chciała mieć posłem p. Freunda.

W okręgu gmin wiejskich Medenice i Stryja stara się znowu o poselstwo zamie-

szkały także w Wiedniu p. Józef Kolischer, który nabył Medenice od skarbu. — Widzicie więc, że i komitet centralny nie próżnuje, a kandydaci pojawiają się już nawet bez pytania się o komitet.

Cholera poczyna u nas na prawdę gospodarować. Pojawiła się między wojskiem. W skutek tego rozpuszczono rezerwistów i landwerę, i odwołano zamierzoną koncentrację wojska.

**Wiedeń 5 sierpnia.**

L. Ministerstwo wyraźnie czuje jakąś nieokreśloną obawę przed przyszłą radą państwa. Ztąd pochodzi, że chętnie odroczyliby ono zwołanie tejże *ad calendas graecas*. Przypominacie sobie zapewne, że z początku roku zapowiadano zebranie się nowej rady państwa opartej na bezpośrednich wyborach, na miesiąc sierpień — potem zapowiadano zebranie się jej na wrzesień — następnie na październik, a dziś już nie podlega kwestji, że przed listopadem nową radą państwa nie doczekamy się: terminu zaś zwołania jej stanowczo jeszcze nikt nie wie. A jednak dziś już organ ministerjalny tej przyszłej radzie państwa, której termin zwołania jeszcze jest niepewny, już prognostykuję bardzo krótkie trwanie, a czynność jej ogranicza do najważniejszych spraw bieżących, to jest do uchwalenia budżetu na rok następny. — Szczęście tylko, że „gabinet strzela a parlament kule nosi“; wątplię więc bardzo czy ten przyszły parlament, jeżeli raz zostanie zwołany, da się tak zbyć byle czem i pozwoli się traktować jako korporacja mająca tylko kiwać głową na przedkładane mu preliminarja budżetowe.

Dzisiaj nie podlega już wątpliwości, że w przyszłym tym parlamencie stronnictwo anti-centralistyczne będzie miało znaczną większość: a stronnictwo to nie zadowolni się przecież obietnicami na przyszłość, ani budżetem na rok 1874 — ale będzie żądało ścisłego rachunku z gospodarki w r. 1873 — w roku, w którym był „krach“, za który więc ministerstwo nie otrzymało jeszcze absolutum od opinii ludów. Wyrazem tej opinii będzie rada państwa — zobaczmy więc czy uchwaleń budżetu na rok następny odbędzie się tak prędko i tak łatwo, jak to sobie dziś wyobraża ministerstwo.

Wiernokonstytucyjne dzienniki tutejsze pocieszają się dzisiaj zawiązaniem się w Pradze centralnego komitetu wyborczego Niemców czeskich. Przedstawiają one szanse stronnictwa niemieckiego w Czechach, jako bardzo świetne a centralistom wiedeńskim wskazują na zgodę i jedność w obozie niemiecko-czeskim, jako na przykład godny naśladowania. Tymczasem relacje te są bardzo różowe: w Czechach tak samo jak we Wiedniu wrota między „starymi“ a „młodymi“ Niemcami a z walki tej w bardzo wielu okręgach wyborczych skorzystają Czesi.

Szach perski nie przestaje zajmować i nudzić tutejszej publiki. Zdaje się, że władca wschodu tak jest zmęczony podróżą po Europie, że obrał sobie Wiedeń za punkt wypoczynku, w którym bezustannie śpi. To ciągłe spanie szacha niecierpliwi okropnie tutejszą publikę, któraby chciała, żeby dla jej wygody i rozrywki szach całymi dniami harcował po praterze i po wystawie. Zawód, jakiego pod tym względem doznaje odplaca mu publiczność tysiącem anegdotek nie bardzo dlań zaszczytnych.

**Poznań.** Na walnym zgromadzeniu przedwyborczym w Wrześni, jak donosi *Dz. P.*, nie obeszło się bez nieporozumień i zajęć bardzo nieprzyjemnych. I tym razem, jak niedawno na walnych zgromadzeniach przedwyborczych w Kościanie i Śremie dali powód do nieporozumień ci właśnie, którzy najwięcej mówią o potrzebie zgody i jedności. Sposób postępowania wszędzie, gdzie podobne zajścia miały miejsce, był zawsze jednak.

Starano się ściągnąć na walne zgromadzenie przedwyborcze jak najwięcej właścicieli lub rzemieślników małomiastek, i nie oświecwszy ich bynajmniej o celach zgromadzenia, wcisnąć w ręce wyborców jak najmniej karteek z nazwiskiem własnych kandydatów.

Toż samo miało miejsce i w Wrześni, z tą jednak różnicą, że stronnicy *Kurjera P.* doznawszy podczas obecnej agitacji przedwyborczej tyle niepowodzeń, wystę-

pują coraz namiętniej i gwałtowniej. Lecz tym właśnie najwięcej sobie szkodzą. Wyborcy nawet z najniższej warstwy społeczeństwa, zgromadzeni tak skwapliwie przez stronników *Kurjerowych*, widząc gwałtowność i stronnictwo namiętność w przywódzców głosują na korzyść ich przeciwników. Bezpośrednio więc taktyka ultramontanów jeszcze szkody wielkiej nie przynosi, ale każdy bezstronny przyzna, że tego rodzaju postępowanie ze strony zwłaszcza duszpasterzy, natchnionych artykułami *Kurjera* i używających religiję dla celów czysto politycznych, szkodliwie oddziaływa na lud i osłabia w nim zaufanie i szacunek dla duchowieństwa.

\*Postawienie kandydatury p. Łukomskiego z Gonic, człowieka ze wszech miar zacnego i znanego z gorliwego pełnienia obowiązków obywatelskich, spowodowało wystąpienie przeciwko niemu ze strony ks. Stankowskiego, proboszcza z Kaczanowa, który w swej ostrej filipice przeciwko kandydatowi zarzucał mu, iż nie jest dobrym katolikiem, nie zachowuje postów, i gdzieś tam w jakimś zebraniu prywatnym żartował z jakiegoś obrządku kościelnego i t. d.

Wyborcy ze zdumieniem słuchali tego rodzaju argumentów, które zapewne przybrałyby charakter jeszcze zabawniejszy, bo mówca wpadał w coraz większą za ciekłość, lecz na szczęście przewodniczący zgromadzenia p. Hulewicz przerwał dalsze wywody mówcy i ostro potępił tego rodzaju krytykę osób opartą na jakichś plotkach i mającą widocznie na celu drażnienie namiętności religijnych ludu. Przewodniczący oświadczył, że słowa jego nie są bynajmniej wyrazem stronnictwa lub uprzedzenia, owszem głośno wzywa korespondenta *Kurjera*, aby wyjawiał swoje nazwisko a tym samym dał mu możność postawienia go jako kandydata na posła, lecz w żaden sposób nie może się zgodzić na podnoszenie takich stron z życia kandydata, które właściwie nie mają najmniejszego związku z jego uzdolnieniem do piastowania godności poselskiej. Jest to bardzo smutnem, że ludzie, którzy złamanie postu uważają za wielką zbrodnię, wicherzenie i rozdieranie społeczeństwa poczytują sobie za zasługę. Przemówienie to było przez wyborców przyjęte żywymi oklaskami, a pan Łukowski otrzymał ogromną większość głosów przy wyborze kandydatów, podczas kiedy jeden z dygnitarzy kościelnych zupełnie przepadł przy głosowaniu, a całemi siłami popierany przez ultramontanów ks. Wartenberg otrzymał zaledwo 60 głosów na 133 głosujących. Nierównie spokojniej odbyło się walne zgromadzenie przedwyborcze w Ostrzeszowie, gdzie bez żadnych sporów stronnictw z 6 postawionych kandydatów do sejmu najwięcej głosów uzyskali dr. H. Szuman i dr. Wł. Niegolewski, a do parlamentu niemieckiego p. Mukulowski i Wł. Wierzbński.

W mieście Czempinie tameczni majstrowie i czeladnicy za staraniem ks. Nowaka zawiązali towarzystwo przemysłowe. Od razu zapisało się na członków około 30 osób. Celem towarzystwa przemysłowego będzie: rozpowszechnienie oświaty w klasie rzemieślniczej, pobudzanie jej do pracy umiejętnej i wytworzenie kapitału opartej na spółce pożyczkowej czempińskiej. W celu rozpowszechnienia oświaty pomiędzy rzemieślnikami postanowiono pouczać członków w pisaniu, czytaniu, rachunkach, rysunkach, geografii matematycznej, fizyce, chemji i tém wszystkiem, co dobry rzemieślnik wiedzieć i umieć powinien. Dla przygotowania rzemieślników na zdolnych i umiętnych pracowników postanowiono starać się, aby każdy czeladnik znajdował pracę u majstrów biegłych w swym zawodzie. Przytém towarzystwo postawiło jako warunek, iż nikogo z czeladzi nie przyjmie na członka, kto nie był na wędrowce w jednej ze stolic europejskich. Nareszcie towarzystwo postara się w jak najkrótszym czasie o zawiązanie spółki pożyczkowej, aby członkowie mogli sprowadzać ryczałtem towary, a z czasem założyć na akcjach odpowiednie handle.

Walne zebranie towarzystwa pożyczkowo-przemysłowego miasta Poznania odbyło się w témże mieście w d. 31 lipca pod przewodnictwem dr. Szafarkiewicza, prezesa rady nadzorczej tegoż towarzystwa. Zebranie członków było liczne. Rozwój towarzystwa jest bardzo świetnym, a wydzieranie mniéj zamożnych przemysłowców z rąk lichwiarzy przez dawanie im

w każdym czasie pożyczek za małą stawkowo opłatą procentową należy zaliczyć do najpiękniejszych rezultatów jego działalności. Stan kasy, jak widać ze sprawozdania, jest bardzo świetnym.

## Kronika potoczna i rozmaitości.

**Kraków, 6 sierpnia.**

**Posiedzenie rady miejskiej.** — Jutro dnia 7 b. m. o godz. 5 wieczorem, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym zamieszczono prócz innych następujące niniejsze sprawy: Przeznaczenie 8000 zł. na dalsze wydatki z powodu cholery; wypuszczenie w dzierżawę na lat 12 kasie oszczędności domu pod l. 468 (róg ulicy św. Rocha) za 1500 zł. rocznie; zatwierdzenie etatu plac dla urzędników magistratu i lekarzy miejskich; sprawozdanie komisji o stanie domów przeznaczonych na zburzenie na Kazimierzu; projekt wyasfaltowania chodników w Ryńku i na ulicy Szpitalnej za cenę 12,000 zł. z funduszu pożyczki miejskiej; wstrzymanie do dnia 1 lipca 1874 r. wykonania uchwały o przekupniach, wexlarzach i kramarzach, mieszczących się po sieniach domów; 2072 zł. na rozszerzenie ulicy Smoleńsk; zaprowadzenie sumariusza uchwał rady miejskiej; sprawozdanie z obrotu różnych funduszy i instytucji; udzielenie zapomogi i zaliczki niektórym urzędnikom; umorzenie należytości nie dających się ściągnąć; przyjęcie do gminy.

**Komisja sanitarna** na posiedzeniu dnia 5 b. m. pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Dietla odbytem, przyjęła do wiadomości, że p. delegat namiestnika odmówił gminie odstąpienia lokali w klinice na czas cholery a względnie na czas wakacji; postanowiła postarać się o większą ilość lodu dla chorych; udzieliła czterem grabarzom dodatek po 10 zł. miesięcznie na czas cholery a czterem pacholkom po 10 zł. jednorazowo tytułem wynagrodzenia za większą pracę w dzisiejszym czasie; uchwaliła zakazać sprzedaży owoców po plantacjach i po sieniach a dozwolnić takowej jedynie na Małym Ryńku pod ścisłą kontrolą magistratu; uchwaliła otworzyć pod własnym zarządem oddział choleryczny w szpitalu izraelskim, tudzież zbudować drugi barak na Skałce na 40 łóżek; oraz mianowała lekarza ordynującego i dwóch pomocniczych do szpitala izraelskiego, tudzież lekarzy dzielnicowych dwóch dla dzielnicy I, jednego dla Piasku i jednego dla Kleparza; w końcu uchwaliła zdać sprawę radzie miejskiej o dotychczasowym przebiegu epidemii i przedstawić wniosek o dalszy w tym celu fundusz 8,000 zł.; wreszcie postanowiła ponownie ogłosić plakatami, tudzież wezwać duchowieństwo i rabinat do oświecenia ludności, aby początków cholery nie zaniedbywała.

**Stan cholery.** — We wtorek przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chorych na cholere: 5, umarło 5, wyzdrowiało 1, zostaje w leczeniu 22.

Do szpitala barakowego na Skałce przybył we wtorek: 1, umarł 1, zostaje w leczeniu 30.

Do szpitala Sióstr Miłosierdzia przybyło we wtorek: 18, umarło 5, wyzdrowiało 10, zostaje w leczeniu 38.

Do szpitala starozakonnych przybyło we wtorek: 10, umarło 5, wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 51.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło we wtorek osób 11, w innych przedmieściach i w śródmieściu 7.

Na Podgórzu zachorowało we wtorek: 2, umarło 1, wyzdrowiało 1, zostaje w leczeniu 5.

W szpitalu wojskowym na zamku jest obecnie 1 tylko chory na cholere i ten znajduje się już w stanie wyzdrowienia.

Szpital wojskowy na Podgórzu w warowni św. Benedykta jest dotąd zawsze jeszcze próżny, dzięki zapobiegliwości władzy wojskowej, która wczoraj właśnie rozporządziła, ażeby wojsko przez Kazimierz wtenczas dopiero maszerowało, kiedy odwiezanie już jest ukończone.

**Tuchów** dnia 4 sierpnia. — Już od miesiąca wybuchła na Wołowej, wsi blisko Tuchowa, cholera, która mnóstwo ludzi zmiata i dotąd w swoim nasileniu jeszcze trwa, bo właściwe władze nie postarały się dotąd o to, by cieżny lud oświecić, jak ma się zachować podczas tak srożej epidemii, ani też nie zapobiegają wszelkimi środkami dalszemu szerzeniu się tejże. Wkrótce straszna ta zaraza zawleczona została i do miasteczka Tuchowa. Wprawdzie istnieje tu rada gminna z panem burmistrzem na czele, lecz tenże dotąd pomimo przeszło dwutygodniowego trwania epidemii nie raczył się energicznie zająć środkami zapobiegawczymi przeciw cholere. Dotąd nie ma tu ustanowionego doktora medycyny w cha-

rakterze lekarza cholerycznego, ani apteki; zamieszujący tu chirurg leczy podobno na pięć kroków. Na opróżnioną przeszło od pół roku posadę lek rza miejskiego nie rozpisano dotąd konkursu, bo podobno nie ma pieniędzy.

Tymczasem cholera broi na dobre, zabiera  
 dzieci i starszych, lament i narzekanie okropne,  
 bo pomocy żadnej. Oprócz cholery grasuje  
 czerwotka (dysenterja) i odra w swoich  
 następstwach, tak, że dławiec (croup) wika-  
 jący takową lub nieżyt oskrzelowy (bronchites),  
 albo zapalenie płuc, zmiata w krótkim czasie  
 nieszczęśliwe ofiary. Wina głównie w tem leży,  
 że nie ma nikogo kto by tym następstwom,  
 przynajmniej środkami higieniczno-dietetycz-  
 nymi zapobiegał. Ludzie zaś nie poučení robią  
 co im tylko jaka baba poradzi a resztę skła-  
 dają na Pana Boga. Do coraz większego sze-  
 renia się tak cholery jak i odry, przyczynia  
 się i ten nierozsądny zwyczaj, że do domu  
 gdzie chory jest na cholere lub nawet już ko-  
 na, zbiega się mnóstwo gawiedzi, która gapi  
 się nad nieszczęśliwym i widząc jego prędko-  
 zgon, odmawia różne modlitwy a przyjmując  
 łatwo w siebie zarzek roznosi go dalej. Zwy-  
 czaj ten przeważnie u żydów panuje.

W samym zaś rynku istnieje sadzawka, stę-  
kowsko zaduchu i obrzydliwych wyziewów,  
którą dopiero dziś na wiadomość o przybyciu  
jutro komisarza z Tarnowa, zaczęto deskami  
przykrywać. Czy to powstrzyma wytwarzanie  
się przerażającej woni, śmiejem powątpiewać.  
Jednym słowem, przy nędzy jaka istnieje i  
braku pomocy dla dotkniętych epidemią, nie  
ma nadziei prędkiego ustania cholery, bo oprócz  
tego nte ma władzy, którejby się chciało albo  
surowo nakazać odwanianie domów i śmieciak,  
albo samęj się tęp zająć. Jeżeli tak dłużej  
potrwa, to przynajmniej połowa dzieci wymrze.

**Jutro** we czwartek na plantacjach, przed kasynem niemieckim, muzyka wojskowa.

— **Dzienniki wiedeńskie** nie mają nieciekawego do powiedzenia o szachu. Wszystkie wiadomości o „królu królów“ ograniczają się do tego, że wyjeżdżał znów na polowanie, na którem nawet raz nie wystąpił i że potem w galowym ubiorze był na obiedzie dworskim w Schönbrunn. Zdaje się, że już w ciągu tego tygodnia prawdopodobnie w piątek, opuści Wiedeń, choć niedawno mówiono jeszcze o przedłużeniu jego pobytu.

= **Cesarz Wilhelm** w przejeździe do kąpiel w Gastein przybył 4 b. m. do Salzburga.

Przed kilkoma dniami wyliczyliśmy te miasta w król. Polskiem, które mają swe ochotnicze straże pożarne; dziś dodajemy, że takąż straż posiada także miasto Kałuszyn.

**Brunatny węgiel kamienny.** — Na grun-  
tach miasta Dobrzynia, nad rzeką Wisłą, w  
pow. lipnowskim, w Kongresówce, należących

do właścicieli prywatnych, odkrytym został węgiel kamienny brunatny, grubości od 2—12 stóp.

**Zaraza na konie i bydło.** — Na Litwie w pow. nowogrodzkim, pojawiła się sybirska zaraza na konie i bydło.

**W sprawie wywłaszczenia Polaków w Zabrzanych krajach.**— Komisja czasowa pod prezydencją sekretarza stanu Nabokowa, wyznaczona dla obmyślenia środków utrwalenia rosyjskiej posiadłości ziemskiej w Zabrzanych krajach przedstawiła obecnie, według *Mosk. Wied.* komitetowi ministrów następnę propozycję:

a) O środkach rozszerzenia kredytu dla osób nabywających majątki.

b) O prawach do rozporządzania majątkami nadanemi w nagrodę zasług.

c) O udzieleniu rosyjskim osadnikom części  
leśnych w gubernji kowieńskiej.

d) O środkach dla nabycia przez skarb nie-sprzedanych na licytacjach majątków w celu oddawania takowych za 37 letnia spłata.

= **Rinaldo Rinaldini**, rzeźbiarz, ostatni i jeden z najcelniejszych uczniów Canovy, umarł w Rzymie w końcu z. m. mając lat 80.

**Czterechsetna rocznica urodzin Michała Anioła.** — Dnia 6 marca r. 1875 przypada czterechsetna rocznica urodzin Michała Anioła Buonarroti'ego. Dzień ten ma być w Rzymie uroczystości obchodzonym i dlatego teraz już wybrano komitet pod przewodnictwem Peruziego, w celu poczynienia odpowiednich przygotowań.

**Teatr.**— We czwartek dnia 7 b. m. komedja w 3-ch aktach, z francuzkiego W. Sardou, przełożona przez Mieczysława Chrzanowskiego: „Motylomanja“ (La Papillone).

**HOTEL SASKI. Przyjechali:** Ks. Teofil Matuszewski wikariusz, Franc. Dzierżawski inż. z Warszawy; Wład. Radziejewicz stud. uniwers. Stanisław Węśławski stud. inst. technolog. z Petersburga; Irydjon Michaitoff kup. z Woroneża; Władysław Żeleński z żoną prof. konserw. warsz. z Grodkowic; Emma Korytkowa obyw. ze Lwowa; Anna Minorska obyw. z Koła.

**Gospodarstwo przemysł i handel.**

**Wyroby polskie na wystawie wiedeńskiej.**

O różnych wyrobach polskich na wystawie wiedeńskiej, donosi korespondent *Gazety Nar.* co następuje:

Idąc od rotundy na rogu pierwszej poprzecznej z lewej strony galerji oddziału austriackiego, ustawiony został kosztowny kiosk a w nim wspaniała wystawa bronzów p. Dziedzińskiego, zostającego wspólnie z Hanuszem. Bronzownik ten zamieszkały w Wiedniu (Albrechtgasse 3), jest naszym rodakiem. Posagi, wazy

świeczniki, lampy, żyrandole, ramy, lustra, mogłyby rywalizować z paryżkimi bronzami, nad które nigdzie nie ma lepszych. Pan Dziedziński jest dostawcą dworu wiedeńskiego. Umiał on z wielkim gustem ułożyć swoje towary, wystawa też jego należy w oddziale austriackim do wspanialszych. Piękne także bronzowe wyroby, jako to: broszki, świeczniki, branzoletki, wystawił Franciszek Lipowski z Wiednia. Franciszek Rowieński, także w Wiedniu zamieszkały i pochodzenia polskiego, ma na wystawie łańcuszki brązowe pozłacane. H. Lewicki, z Wiednia (Neubaugergasse 7), urządził dwie wystawy, jedną w pałacu przemysłowym, zawierającą proszek (brylantyna) i mydło do czyszczenia rzeczy metalowych i szkła; druga w galerji maszyn, zawierającą maszynę do szlifowania stalowych, galanteryjnych wyrobów i niektóre z tych wyrobów, zwłaszcza stalowe pieścionki, kółeczki, łańcuszki, broszki i medale.

Ponieważ zajęły nas firmy polskie w Wiedniu, wspomnieć nam więc wypada o kilku jeszcze, które zanotowaliśmy, jako odznaczające się udoskonaleniami wyrobami. W rotundzie, w osobnej szafie porożewiał wzory banknotów, akcyj, planów, map, obrazki i druki litograf i drukarz nadworny L. C. Zamarski, oddawna w Wiedniu zamieszkały i używający zasłużonego rozgłosu. W innym miejscu zajęły mnie pendzle i bardzo ładne szczotki fabrykanta wiedeńskiego Józefa Małkowskiego; w innym znowu doskonałe garbowane skóry i safony Jakóba Pilińskiego (Gaertnergasse, 5) a w sali powozów dwie gustowne karety Franciszka Kowarskiego.

W galerji zegarów w pałacu przemysłowym Franciszek Czapski, zegarmistrz z Wiednia, wystawił ścienne zegary a Leopold Kieszkowski robotnik polski, pracujący czasowo we Wiedniu (mieszka na Garnisonsgasse nr. 1) wystawił na osobnym stoliku wyrobione przez siebie różne instrumenta chirurgiczne. Co do dokładności i czystości roboty, rzadko który wystawca mógłby wytrzymać porównanie z p. Kieszkowskim. Nikt jego stolika nie mija bez przypatrzenia się tym instrumentom i bez przyznania wielkiej zręczności i umiejętności ich robotnikowi. Dobrą jest także robota p. Edwarda Knorka ze Stanisławowa. Wystawił on w pięknej ramie z drzewa rzeźbionego wielce użyteczny zegar sygnalowy.

# CEN Y

na targowicy publicznej w Krakowie  
dnia 5 sierpnia 1873 r.

	zł. c.	do zł. c.
Mierzycza Pszenicy zimowej	6 40	6 90
" Żyta.....	4 80	5 15
" Jęczmienia.....	3 50	4 75
" Owsa.....	2 25	2 37 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

## Kurs papierów i pieniędzy.

			płaca żądaja					płaca żądaja					płaca żądaja	
			Zł. c.	Zł. c.				Zł. c.	Zł. c.				Zł. c.	Zł. c.
KRAKOW, 6 sierpnia.														
5% Obligacje indemn. galicyjskie...	74 25	76 —	Węgierskie poż. prem. na 100 zł. ....	84 25	84 75	Baugesells. allg. oest. 120	106 50	107 50	106 50	107 50	106 50	107 50	107 50	
kupon ubiegły ... 124			Kredytowe 1860 r. .... „ 100 zł. m. k.	165 —	166 —	„ Wied. .... 100 zł. w. a. ....	132 —	134 —	132 —	134 —	132 —	134 —	134 —	
4% Listy zastawne galicyjskie ....	70 —	72 —	Krakowskie „ 20 zł. ....	22 —	23 —	Bauverein „ 100 „ „ „ „	37 —	38 —	37 —	38 —	37 —	38 —	38 —	
kupon ubiegły .... 38			Ofen (Budy) „ 40 „	21 —	26 —	Kakusza „ 200 „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	
5% Listy zastawne galicyjskie ....	77 50	79 50	Rudolfa „ 10 „	13 —	14 —	Masz. wied. .... 200 „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	
kupon ubiegły .... 48			Salzburga „ 20 „	18 —	20 —	„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	
4% Listy zastawne polskie serja I..	94 —	95 75	Obligacje:			Parcelacyjne galic. .... 100 „ „ „	25 —	26 —	25 —	26 —	25 —	26 —	26 —	
kupon ubiegły .... 47			Indemnizacyjne galicyjskie. ....	74 80	75 30	Wied. parcelacyjne .... 100 „ „ „	51 —	52 —	51 —	52 —	51 —	52 —	52 —	
4% Listy zastawne polskie serja II.	93 25	94 75	Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zł.	97 75	98 25									
5% Listy zastawne polskie nowe	93 25	94 75	Akcje bankowe:			Listy zastawne:								
kupon ubiegły .... 59			Anglo-austriackie .... za 120 zł.	180 50	181 50	Allg. oest. Bd. Kr. los ... 5% zł. sr. ....	100 —	100 50	100 —	100 50	100 —	100 50	100 50	
4% Listy likwidacyjne polskie ....	79 25	81 25	Boden-Credit austriac. „ 80 „	245 —	247 —	„ „ 33-lat los ... 5% w. a. ....	87 —	87 50	87 —	87 50	87 —	87 50	87 50	
kupon ubiegły .... 72			„ „ węgier. „ 80 „	64 —	65 —	„ „ gm. 40 .... „ „ „	85 —	86 —	85 —	86 —	85 —	86 —	86 —	
6% Listy zastawne banku hip. gal.	83 —	85 —	Franco austriackie „ 80 „	75 —	75 50	Galic. Banku Hyp. .... 6% w. a. ....	84 50	85 —	84 50	85 —	84 50	85 —	85 —	
kupon ubiegły .... 258			„ „ węgierskie „ 80 „	23 —	24 —	„ Banku Włośc. .... 6% „ „ „	92 —	93 —	92 —	93 —	92 —	93 —	93 —	
6% Listy zastawne banku włościań.	—	94 —	Galic. banku hipotecz. „ 200 „	—	—	Nationalbank. .... 5% m. k. ....	90 50	90 75	90 50	90 75	90 50	90 75	90 75	
kupon ubiegły .... 058			„ „ dla handlu i prz. „ 80 „	60 —	—	„ „ „ 5% w. a. ....	80 —	80 50	80 —	80 50	80 —	80 50	80 50	
Galic. zakładu kredy. ziemskiego:			„ „ Landebk. Lwów „ 100 „	—	—	Węg. tow. kred. .... 5 1/2% „	—	—	—	—	—	—	—	
5 1/2% Listy zast. 36-letnie srebrem	—	—	Handelsbank wiedeński „ 200 „	102 50	103 50	Oblig. pierwszeństwa:								
6% Listy zast. 36-letnie banknot.	—	—	Interventionsbank „ 80 „	21 —	23 —	Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ....	78 —	78 25	78 —	78 25	78 —	78 25	78 25	
6% „ „ 18-letnie „	—	—	Länderbank Verein „ 140 „	120 —	121 —	Alföld Fiume. .... 5% zł. sr. ....	87 —	87 50	87 —	87 50	87 —	87 50	87 50	
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej.	—	95 —	Nationalbank „ 976 —	978 —	Dniestrzańskie „ 5% „ „	47 75	48 25	47 75	48 25	47 75	48 25	48 25	48 25	
„ „ galic. Karola-Ludwika „ 219 —	224 —		Unionbank „ 145 50	146 —	Ferd. Nordbahn. .... 5% m. k. ....	90 —	91 —	90 —	91 —	90 —	91 —	91 —	91 —	
„ „ lwowsko-czern.-jaski „ 136 50	140 50		Vereinsbank austriackie „ 80 „	50 —	52 —	„ „ „ 5% zł. sr. ....	87 —	87 50	87 —	87 50	87 —	87 50	87 50	
„ „ banku dla han. i przem. 80 zł.	—	24 50	Verkehrsbank „ 80 „	141 —	143 —	5% zł. sr. ....	106 50	107 —	106 50	107 —	106 50	107 —	107 —	
Losy krakowskie na 20 zł. ....	—	—	Wechslerbank wiedeński „ 80 „	—	—	Gal. Kar. Lud. .... 5% „ „ „	102 50	—	102 50	—	102 50	—	—	
„ 5% (Donau-regulirung) ....	—	—	Wechslerbank wiedeński „ 80 „	—	—	„ II. em. .... 5% „ „ „	99 —	99 50	99 —	99 50	99 —	99 50	99 50	
„ premjowe węgierskie „	—	—	Wechslerstuben Gesel. „ 80 „	82 —	83 —	„ 1871 III. .... 5% „ „ „	97 50	98 —	97 50	98 —	97 50	98 —	98 —	
„ 3% tureckie 400 franków „	—	—	Wiener Bank Verein „ 80 „	164 —	167 —	Kasz. Oderb. .... 5% „ „ „	92 75	93 25	92 75	93 25	92 75	93 25	93 25	
„ miasta Stanisławowa „	—	24 50	Akcje kolei:			Lwów.-Czern.-Jassy:								
Srebro nowe austriackie „	106 75	108 75	Arcyksieia Albrechta 200 zł. ....	—	134 —	I 1865. .... 5% sr. w. a. ....	74 —	74 50	74 —	74 50	74 —	74 50	74 50	
„ w kuponach „	106 25	107 75	Alföld Fiume „ 200 zł. sr. ....	152 50	153 —	„ II 1867. .... 5% „ „ „	85 50	—	85 50	—	85 50	—	—	
„ (obraczkowy rubel) „	167 —	174 —	Dniestrzańska „ 200 „ „	—	—	„ III 1868. .... 5% „ „ „	75 —	75 50	75 —	75 50	75 —	75 50	75 50	
Ruble papierowe rosyjskie „	146 50	148 —	Elisabeth „ 200 zł. m. k. ....	214 —	218 —	„ IV 1872. .... 5% „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	
Talary pruskie „	164 50	167 25	Linz Budw. 200 zł. sr. ....	191 —	192 —	Mähr. Sch. Central. .... 5% „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	
Dukat obraczkowy „	5 18	5 30	Eperies-Tarnow „ 200 „ „	—	—	Siebenbürgen I. .... 5% sr. w. a. ....	85 75	86 25	85 75	86 25	85 75	86 25	86 25	
20-frankówka „	8 80	8 95	Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k. ....	2105 —	2115 —	Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109 75	110 25	109 75	110 25	109 75	110 25	110 25	
Rumuńskie obligacje 100 tal. ....	39 —	41 —	Gal. Karl Ludwig „ 210 zł. sr. ....	221 —	222 —	Theissbahn. .... 5% „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	
			Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k. ....	154 50	155 50	Węg.-galic. Łupkow. 5% „ „ „	79 75	80 25	79 75	80 25	79 75	80 25	80 25	
			Lemb. Czern. Jassy... 200 „ „	138 —	139 —	„ Nordostb. .... 300 5% „ „ „	75 50	76 —	75 50	76 —	75 50	76 —	76 —	
			Rudolfbahn „ 200 „ sr. ....	158 —	159 —	„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	70 —	70 50	70 —	70 50	70 —	70 50	70 50	
			Siebenbürger I. .... 200 „ „	148 —	150 —									
			Staatsbahn (500 fr.)... 200 „ „	337 —	338 —									
			„ II emisji... 800 „ „	—	—									
			Südbahn (Lombard.)... 200 zł. m. k. ....	187 —	187 50									
			Theissbahn „ 200 „ „	202 —	203 —									
			Tramway wied. .... 200 „ „	270 —	272 —									
			Węg. gal. I. Łupk. .... 200 „ sr. ....	—	—									
			„ Nordostbahn .... 200 „ „	115 —	116 —									
			„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ „	79 —	80 —									
WIEDEN, 5 sierpnia.														
Renta austriacka 5% „	68 80	69 —												
„ „ w srebrze 5% „	73 15	73 30												
Losy:														
Z roku 1839 całe za 100 zł. ....	262 —	265 —												
„ 1839 1/5 „ 100 „ „	243 —	247 —												
4% rząd. z r. 1854 za 250 „ „	92 —	92 50												
5% „ „ 1860 całe „ 500 zł. ....	101 25	101 75												
5% „ „ 1860 1/5 „ 100 „ „	109 50	110 50												
Rządowa „ 1864 za 100 zł. ....	132 25	132 75												
WARSZAWA, 2 sierp.														
Rrs. k. Rsr. k.														
Listy zastawne serji 1. 4% „	95 45	95 75												
„ „ 2. 4% „	94 10	94 40												
„ kupon ubiegły „	—	46 —												
„ nowe „ 5% „	94 5	94 30												
„ kupon ubiegły „	—	55 —												
„ likwidacyjne 4% „	80 10	80 40												
„ kupon ubiegły „	—	70 —												

## Podziękowanie.

Mąż mój Michał Fasnacht, oficyał kolei Karola Ludwika, zabezpieczył się na wypadek swej śmierci w „Galicyjskim Ogólnym Towarzystwie Ubezpieczeń” i już po upływie 5ciu miesięcy dosięgła go śmierć nieublagana.

Pomimo, że w myśl polisy kapitał dopiero w 2. miesiącu po śmierci ubezpieczonego wypłaca się, „Galicyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń” jednak wypłaciło mi zabezpieczoną sumę już teraz i to bez najmniejszego potrącenia.

Poczuwam się zatem do obowiązku złożyć niniejszem rzeczonemu Towarzystwu me najszczerze podziękowanie, zachęcając przy tem każdego ojca rodziny, by zawczasu korzystał z ubezpieczenia na życie.

Przemyśl 26 lipca 1873. (4519)

**Elżbieta Fasnacht.**

**Kilku zdolnych**

## ZECERÓW

znaleść może stałe zajęcie w drukarni S. Lewentala, wydawcy „Kłosów” w Warszawie, ulica Wiodok Nr. 12. Oferty przyjmuje się pod powyższym adresem w frankowanych listach. (4521 1-3)

## Zniżenie cen.

W handlu moim masarskim przy ulicy Floryańskiej sprzedaję centnar dobrej stoniny po 40 złr., pół centnara 21 złr. w. a. Zamówienia przyjmuje i uskutecznia się przesyłką natychmiast za nadesłaniem 1 złr. w. a. na opakowanie jednego centnara w koszyk. Zniżenie ceny stoniny trwać będzie tylko do końca sierpnia b. r.

(4520 1-3)

**Jan Armułowicz.**

## Przewodnik po Wiedniu i Wystawie

z planem Wiednia i wystawy w ozdobnym wydaniu z książeczką notatkową, pięknie oprawny **sprzedaje po złr. 2**

**M. DWOŁSKI w Krakowie, Rynek gł. 1. 14. (4473 ?)**

## Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń

Kapitał akcyjny 2,000.000 złr. w. a.

## Zabezpieczenie na wypadek śmierci.

**Przykład:** Ojciec liczący 35 lat, płacąc miesięcznie złr. 2 cent. 50 zabezpiecza kapitał 1000 złr., który po śmierci będzie wypłacony pozostałej rodzinie.

Zabezpieczona suma wypłaca się nawet i w tym wypadku bez wszelkiego potrącenia, gdy śmierć ubezpieczonego nastąpi zaraz po zawarciu układu, choćby nawet zapłacono dopiero pierwszą ratę premii.

Wypłata zabezpieczonego kapitału uskutecznia się również bez potrącenia i w tym razie, gdy przyczyną śmierci nie była zwykła słabość, lecz cholera lub jaka inna zaraza. (4491 3-12)

**Dyrekcya:** we Lwowie ulica Skarbowska 1. 2, II piętro.

**Godziny urzędowe od 9 do 1 i od 3 do 7.**

**Filia w Krakowie, ulica Sławkowska.**

**Prospekta na żądanie P. T. Publiczności odsyła się bezpłatnie franko.**

## SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels  
Vienne. Stadt Hegelgasse Nr. 8 I. Stock (verlängerte Johannesgasse).

**Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Vélotues et Moquettes.**

**Rideaux tulles brodes, Certonnes, Velours, Reps de laine**

couleurs antiques.

**Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.**

**Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints.**

**Céramique pour panneaux et lambris.**

**Faïences pour salles de bains et carrelage.**

**Entrée libre des magasins.**

Wybór w materyach na meble, w kobiercach, haftach i fajansach

Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(50-78)

**I. Hegelgasse 8, na I-ym piętrze.**

**Envoi Franco d'échantillons en province.**

## LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

**Najniższa Wygrana złr. 30.**

**Najbliższe ciągnięcie 2 Września 1873.**

sprzedają:

**we Lwowie:** C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.

Galicyjski Bank Krajowy i filia jego w Brodach.

4438 (10-52)

**w Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności mój

(4487 3-5)

## skład kafli

z pierwszorzędných fabryk pruskich sprowadzanych i oznajmiam, iż podejmuję się stawiania i przestawiania pieców po najumiarkowańszych cenach. Polecam się łaskawym względem

**Teofil Michalski**

przy ulicy Sławkowskiej Nr. 284.

**F. KERNREUTER**  
Wiedeń  
Hernals, Hauptstrasse Nr. 115 przy kolei konnej.

Sikawki ogrodowe i ogniowe wszelkiego gatunku i wielkości, przyrządy do sprowadzania wody, pompy do budowy, wyciągacze wody na każdą głębokość, pompy do studzien, piwa, wina, spirytusu, oliwy, nafty, weże, wiadra i przyrządy do ratowania podczas pożaru. 4422(5-12)  
Cenniki darmo.

## Przed oszukaństwem się ostrzega!



Z pomiędzy wielu ogłoszeń, szczególnie o zegarkach, niektóre mają na celu, by oszukać mieszkańców na prowincyi. — Niechaj przeto nie kupuje nikt zegarków u ludzi, którzy nie dają dostatecznej rekojmii. Łabyte u mnie zegarki można zawsze do woli albo zamienić albo zwrócić, **dowód największej rzetelności.**

## Trudno uwierzyć a prawda!

**Za 1 zł. 50 cent. i 1 zł.** szwajcar. modny porcelanowy zegarek emaliowany pieknymi krajobrazami lub kwiatami, bardzo ładny a tani, pożyteczny dla biednych i bogatych, z poręczeniem na ręk.

**Za 9, 10 i 11 zł.** prawdziwy angielski srebrny cylinder, z łańcuszkiem z dobrego złota talmi, medalionem, pokrowcem, kluczykiem; poręczeniem na 5 lat i drugim szkiełkiem. Takie same czasomierze, najlepiej złożone w ogniu, tylko 12 zł. 50 cent.

**12 i 15 zł.** kosztuje praktyczny, dobry remontoar, t. zw. cesarski zegarek, który jest jak najlepszym wyrobem i zaleca się szczególnie lekarzom i duchownym, gdyż niezbita sa dowody, że ani na sekundę się nie różnią.

**Za 15 i 18 zł.** dostanie modny wojskowy zegarek, lekki, ozdobny, gustowny a co najważniejsza, bardzo regularnie idący i bajecznie tani; do tego zegarka otrzyma każdy łańcuszek z nasładowanego srebra z kluczykiem, pokrowcem, medalionem z złota talmi i p. reczeniem na piśmie.

**Tylko 12 i 15 zł.** srebrny cylinder z kółkiem złotym, mocnym krystalowym szkiełkiem, łańcuszkiem, medalionem z złota talmi i pismem poręczającym.

**Tylko 15 albo 20 zł.** prawdziwy angielski srebrny zegarek kotwiczny, z płamką, podwójną zakrywką, najpiękniejszymi wyrzynaniami, łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i pismem poręczającym.

**Tylko 13 zł.** prawdziwy angielski srebrny zegarek i w ogniu złożony czasomierz z łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i pismem poręcz.

**Tylko 14 zł.** taki sam, znacznie większy, z orientalnym drogocznym.

**Tylko 16 albo 17 zł.** prawdziwy angielski remontoar Prince of Wales, najmocniejszy, z krystalowym szkłem, workiem niklowym, z prawdziwego dobrego złota talmi; zegarki te nakręca się bez kluczyka; do nich dostaje każdy łańcuszek z złota talmi, medalion i pismo poręczające darmo.

**Tylko 13 zł.** prawdziwy angielski zegarek z dobrego złota talmi, cylinder teraz najszkłańniejszy, z podwójnymi krystalowymi szkłami, przez werk zamknięty można widzieć, z łańcuszkiem złota talmi, medalionem i pismem poręczającym.

**Tylko 14 albo 17 zł.** malutki zegarek damski, z prawdziwego srebra dobrze pozłocany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i pism. porę.

**Tylko 18 i 20 zł.** prawdziwy angielski najlepiej w ogniu złożony srebrny czasomierz z podwójną zakrywką, najpiękniej emaliowany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem i pismem poręczającym.

**Tylko 18 albo 20 i 25 zł.** najlepszy srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwiczny, na 15 kamieni z łańcuszkiem z najlepszego złota talmi, medalionem skórzanym, pokrowcem i pismem poręczającym.

**Tylko 20 i 25 zł.** srebrny remontoar, bez kluczyka nakręcany, z łańcuszkiem złota talmi i medalionem.

**Tylko 23, 25 i 27 zł.** złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i pismem poręczającym.

**Tylko 30, 35 i 40 zł.** prawdziwy angielski srebrny remontoar, z podwójną zakrywką, poręczeniem i patentem.

**Tylko 35, 45 i 50 zł.** prawdziwy angielski złoty zegarek kotwiczny z krystalowym szkiełkiem.

**Tylko 60, 75 i 100 zł.** dobry złoty remontoar z krystalowym szkiełkiem, 105 i 115 zł. z podwójną zakrywką.

**Tylko 200 do 300 zł.** prawdziwy angielski czasomierz z remontoarem, podwójną zakrywką, z krystalowym szkiełkiem.

Oprócz tego wszelkie gdziekolwiek i przez kogokolwiek ogłaszane zegarki tanięj.

## Naprawialnia.

Stare zegarki, często drogie pamiątki rodzinne, naprawia się i znowu odnawia. Ceny za naprawę z 5-letniem poręczeniem złr. 1 1/2, 3, 5 do 10.

## Listowne zamówienia

wykonuje się w 24 godzinach za zaliczeniem pocztowem lub za przestaną gotówką. Na szczególne żądanie przesyła się także za zaliczeniem pocztowem zegarki i łańcuszki do wyboru i zwraca się pieniądze za zwrócone przedmioty.

Ceny moje są zawsze niższe od najniższych gdzieindziej, a zawsze moje wymagania stoja na wysokości czasu.

**Wszyscy,** którzy życzą sobie zamówić nowe zegarki,

**Wszyscy,** którzy życzą sobie zamienić stare zegarki na nowe, raczą się udać do mojej firmy

## PHILIPP FROMM

(4454 4-12)

Uhrenfabrikant, Rothenurmstrasse Nr. 9. Wien.

Proszę uważać na adres.